

*Iwan Kowalow*

(*Uniwersytet Warszawski*)

## **Wpływ „czynnika rosyjskiego” na wybory prezydenckie oraz wydarzenia pomarańczowej rewolucji 2004 roku na Ukrainie**

Wybory prezydenckie 2004 roku były jednym z najważniejszych wydarzeń w politycznej historii niepodległej Ukrainy. Stały się nim dlatego, że zwieńczyła je pomarańczowa rewolucja<sup>1</sup> – masowa kampania wystąpień, mityngów, pikiet, strajków oraz innych akcji sprzeciwu obywatelskiego, zorganizowanych i przeprowadzonych przez zwolenników Wiktora Juszczenki, głównego kandydata opozycji demokratycznej, zjednoczonej we wspólny blok wyborczy pod nazwą „Siła Narodu”<sup>2</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest próba spojrzenia na główne wewnętrzne oraz zewnętrzne aspekty, które w listopadzie 2004 roku doprowadziły do wystąpień społeczeństwa ukraińskiego przeciwko oligarchiczno-postkomunistycznemu reżimowi Kuczmy oraz ingerencji Moskwy.

Niewątpliwie ważnym czynnikiem, który wpłynął na przerodzenie się wyborów w rewolucję pokojową, było moralne, polityczne i ekonomiczne wsparcie procesów demokratycznych na Ukrainie przez Unię Europejską oraz Stany Zjednoczone, które razem z Rosją bacznie obserwowały przebieg tych wydarzeń. Wielu analityków twierdzi, że pomarańczowa rewolucja stała się okazją do ujawnienia strategii tych aktorów polityki globalnej, ich stosunku do Ukrainy i jej miejsca w świecie<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Wielu współczesnych autorów postrzega wydarzenia listopada-grudnia 2004 r. jako prawdziwe osiągnięcie niepodległości przez Ukrainę. Wynika to przede wszystkim z tego, że w roku 1991 ówczesne nomenklaturowe elity ukraińskie, nie mając innego wyjścia, były zmuszone do suwerenności. Upadek ZSRR pozbawił władzę totalitarną zaplecza organizacyjnego oraz finansowego tak potrzebnego do utrzymania się u władzy i skupienia w swoich rękach kontroli politycznej. Reżim postsowiecki na Ukrainie wyłonił się nie jako walczący i dążący do demokracji ruch, ale raczej, według M. Riabczuka, jako „niespełniony autorytaryzm”, któremu odebrano prawo do realizacji (zob. M. Riabczuk, *Pniemy się czy brniemy? Przemiany demokratyczne na Ukrainie*, nieopublikowany artykuł w posiadaniu autora).

<sup>2</sup> *Wybory Prezydenta Ukrainy – 2004: problemy teorii ta praktyki: Miżnarodna naukowo-praktyczna konferencija (Kyjiv 2005): zbirnyk materialiw*, Kijów 2005, ss. 3–7.

<sup>3</sup> W. Mokry, *Duchowe źródła pomarańczowej rewolucji na Ukrainie w 2004 roku*, Kraków 2006.

Wydarzenia rewolucyjne rozpoczęły się 22 listopada, po zarzutach sztabu wyborczego Wiktora Juszczenki o sfałszowaniu wyników drugiej tury wyborów prezydenckich przez Centralną Komisję Wyborczą. Zarzuty te spowodowały, że kryzys polityczny wyszedł poza kuluary instytucji państwowych i przekształcił się w masową akcję sprzeciwu społecznego, który nabrał rozgłosu poza granicami Ukrainy i zyskał poparcie państw demokratycznych.

W przebieg kampanii wyborczej oraz rywalizację stron politycznych szczególnie aktywnie włączyła się Rosja, która w nabrzmiewających przemianach demokratycznych na Ukrainie nie bezpodstawnie widziała zagrożenie dla swoich interesów w regionie. Dlatego od początku poparła raczej stanu kandydata władzy, a raczej kontynuację Kuczumowskiej polityki „trzeciej drogi”, która przejawiała się w spychaniu na margines życia politycznego tak ważnych spraw jak demontaż mentalności sowieckiej i kształtowanie się europejskiego narodu politycznego, kwestie kulturalno-językowe i integracja społeczna, zmiany polityczno-gospodarcze, jasno określona polityka zewnętrzna, integracja europejska oraz inne<sup>4</sup>.

Zaznaczmy, że Zbigniew Brzeziński uważa Ukrainę za jedną z pięciu „osi geopolitycznych”, decydujących o równowadze sił w całym regionie euroazjatyckim; jej znaczenie polega na tym, że sam fakt istnienia suwerennej Ukrainy pozbawia Rosję niezbędnych elementów umożliwiających prowadzenie polityki imperialnej<sup>5</sup>.

Przykładem istotnego zainteresowania Rosji wynikami wyborów na Ukrainie może być to, że kiedy w październiku 2004 roku sztab Janukowycza postanowił zorganizować dodatkowe obwody głosowania za granicą, Rosja pozwoliła na powołanie aż 400 dodatkowych placówek na własnym terytorium. Komisje te, działające bez list wyborców (na ich sporządzenie było już za późno) i bez jakichkolwiek obserwatorów, mogłyby dostarczyć Janukowyczowi znacznej liczby głosów (zdaniem sztabu Juszczenki, nawet ponad milion, co zapewniłoby mu zwycięstwo już w pierwszej turze)<sup>6</sup>. Jednak sztab Juszczenki podjął zdecydowane działania przeciwko temu. W końcu CKW uchwaliła stworzenie tylko 41 komisji dodatkowych, które miały powstać w Rosji<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Pomarańczowa rewolucja: specwypusk, „Moloda nacija: al'manach” 2005, nr 1 (34), ss. 305–319.

<sup>5</sup> Z. Brzeziński, *Wielka szachownica: główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa 1998.

<sup>6</sup> T. Olszański, *Wybory prezydenckie na Ukrainie, październik–grudzień 2004 roku*, Warszawa 2005, s. 14.

<sup>7</sup> Pomarańczowa rewolucja: wnutriszniej ta zownisznij aspekty, pod red. L. Kulina, N. Demczuk i O. Obuchiws'ka, Kyjiv 2005, s. 27; A. Wilson, *Ukraine's Orange Revolution*, Yale 2005, ss. 93–95.

Rosyjski prezydent Władimir Putin również jako pierwszy pogratulował W. Janukowyczowi zwycięstwa już 22 listopada 2004 roku, kiedy to „Nasza Ukraina” zwróciła się z oprostowaniem wyników wyborów do Sądu Najwyższego. Duma Państwowa Federacji Rosyjskiej już 24 listopada przyjęła oświadczenie na temat sytuacji na Ukrainie, w którym wyraziła

...poważne zaniepokojenie bezprawnymi działaniami radykalnej opozycji, mogącymi spowodować tragiczne konsekwencje dla bratniego narodu ukraińskiego<sup>8</sup>.

Z kolei deputowani jasno sformułowali swoje poparcie dla „woli obywateli Ukrainy, wyrażonej 21 listopada 2004 roku”, a więc *de facto* uznali Janukowycza za legalnego zwycięzcę wyborów. Media rosyjskie rozpowszechniły tę informację, dodawszy do niej urywek z przemowy Putina, że

...wyniki wyborów na Ukrainie nie są obojętne dla Rosji, którą łączą z Ukrainą wielowiekowe, ścisłe więzy<sup>9</sup>.

Jednocześnie z wydarzeniami na Majdanie i na ukraińskiej scenie politycznej strona rosyjska wobec niekorzystnego dla niej rozwoju sytuacji nagłaśniała poglądy o podziałach politycznych ukraińskiego społeczeństwa i grożącej Ukrainie z tego powodu dezintegracji politycznej lub terytorialnej, a nawet wojnie domowej. W zjeździe delegatów wschodnich i południowych obwodów Ukrainy, który zebrał się 28 listopada w Siewierodoniecku, brali udział oficjalni przedstawiciele Kremla: radca ambasady FR w Kijowie Aleksandr Korsuń i mer Moskwy Jurij Łużkow<sup>10</sup>. Poparli oni ideę ogłoszenia autonomii wschodnich i południowych regionów Ukrainy w przypadku objęcia władzy przez Juszczenkę. Z kolei Gleb Pawłowski, specjalista od spraw marketingu politycznego, ściśle związany z prokremlowskimi ugrupowaniami politycznymi, a zatrudniony w sztabie wyborczym Janukowycza, o kryzys

<sup>8</sup> Rosja wobec pomarańczowej rewolucji na Ukrainie, [http://www.epolityka.pl/a.966.Rosja\\_wobec\\_pomaranczowej\\_rewolucji.html](http://www.epolityka.pl/a.966.Rosja_wobec_pomaranczowej_rewolucji.html)

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> 12 grudnia 2004 roku w Charkowie delegaci zjazdu deputowanych samorządowych ze wschodnich i południowych obwodów Ukrainy postanowili przeprowadzić referendum dotyczące stworzenia Południowo-Wschodniej Ukraińskiej Republiki w razie nieuznania premiera W. Janukowycza prezydentem Ukrainy. Akcję tę przeprowadzono jedynie po to, żeby zdezorientować sztab Juszczenki. Referendum jednak nie odbyło się, ponieważ wkrótce jego inicjatorzy musieli zrezygnować z tej idei; zob. A. Wilson, *Ukraine's Orange Revolution...*, op. cit., ss. 145–146.

polityczny na Ukrainie obwinał „siły prozachodnie”, czyli opozycję demokratyczną<sup>11</sup>.

Kryzys polityczny na Ukrainie rozwiązano w sposób kompromisowy, pozytywny wyłącznie dla przedstawicieli ówczesnej władzy, czyli dla administracji L. Kuczmy. 8 grudnia 2004 roku uchwalono reformę konstytucyjną oraz dokonano nowelizacji ordynacji wyborczej<sup>12</sup>. Przeprowadzono także zmiany w składzie Centralnej Komisji Wyborczej, która wyznaczyła powtórna drugą turę wyborów na 26 grudnia.

Powtórzoną drugą turę wyborów 26 grudnia 2004 roku wygrał W. Juszczenko, zdobywając poparcie ponad 15,1 miliona wyborców, czyli 51 procent głosów<sup>13</sup>. Było to zwycięstwo przekonujące, ale nie ostateczne: nowy prezydent Ukrainy miał poważną grupę przeciwników. Janukowycz odmówił uznania swej porażki, a protesty jego sztabu, rozpatrywane przez Sąd Najwyższy, odroczyły uroczystość inauguracji prezydenckiej do 23 stycznia 2005 roku. Putinowi również trudno było pogodzić się ze zwycięstwem lidera pomarańczowej rewolucji. Dał temu wyraz, odmawiając przyjazdu na uroczystości zaprzysiężenia Wiktora Juszczenki. Długo zwlekał również z gratulacjami dla nowego prezydenta Ukrainy, a opublikowano je dopiero 20 stycznia 2005 roku. W swojej depeszy gratulacyjnej Putin wyraźnie zaznaczył, czego oczekuje od nowego prezydenta Ukrainy: uznania przez Kijów strategicznego znaczenia partnerstwa z Rosją oraz aktywnego udziału w tworzeniu wspólnej przestrzeni ekonomicznej, która zgodnie z wytycznymi Moskwy miała stanowić fundament nowej współpracy ukraińsko-rosyjskiej w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw<sup>14</sup>.

Reasumując, chciałbym podkreślić, że pomarańczowa rewolucja listopada–grudnia 2004 roku niewątpliwie otworzyła nowy etap w ukraińskiej historii politycznej, a także ukazała wyraźne zmiany w polityce międzynarodowej oraz miejsce w niej państwa ukraińskiego<sup>15</sup>. Stosunku Rosji do wyborów prezydenckich 2004 roku na Ukrainie, do kryzysu politycznego oraz przemian wewnętrznych, jak również do zmiany wektorów integracji państwa ukraińskiego, nie można rozpatrywać w oder-

<sup>11</sup> Ibidem, ss. 87–88; *Rosja wobec pomarańczowej rewolucji na Ukrainie*, op. cit.

<sup>12</sup> T. Olszański, op. cit., s. 21.

<sup>13</sup> A. Wilson, op. cit., ss. 153–154.

<sup>14</sup> *Rosja wobec pomarańczowej rewolucji na Ukrainie*, op. cit.; W. Fesenko, O. Celujko, M. Buromens'kyj i O. Serdiuk, *Zasoby massowoi informacii ta brudni technologii: prezydents'ki wybory 2004 roku w Ukraini: analitycznyj zvit*, Charkiv 2005, ss. 51–52.

<sup>15</sup> *Pomarańczowa rewolucja: specwypusk*, op. cit., s. 309.

waniu od jej strategicznych celów na obszarze byłego ZSRR<sup>16</sup>. Tu należy cofnąć się do połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy po rozpadzie ZSRR geopolitolodzy rosyjscy próbowali określić nową strategię geopolityczną Rosji postsowieckiej. Przykładem może być praca K.E. Sorokina *Geopolityka współczesności i geostrategia Rosji*<sup>17</sup>, gdzie autor twierdzi, że Rosja, chcąc odzyskać przynajmniej częściową pozycję mocarstwową, musi skupić się na tworzeniu swojej strefy wpływów, w której Ukrainie odgrywa bardzo ważną rolę. Wewnętrzne zmiany polityczne na Ukrainie oraz jej integracja ze strukturami europejskimi nie są korzystne dla Rosji. Z tego powodu władza rosyjska musi pilnować kierunku ukraińskiej polityki zagranicznej i w najaktywniejszy sposób przeciwdziałać utracie owego strategicznie ważnego terytorium, ponieważ bez Ukrainy Rosja nigdy nie odzyska swojego statusu lidera w regionie<sup>18</sup>.

Terytorium WNP jest tradycyjnie traktowane przez Rosję jako strefa jej żywotnych interesów oraz ogromnych możliwości współpracy głównie w dziedzinie gospodarczej, militarnej, bezpieczeństwa oraz kulturalnej. Ukraina z kolei odgrywa kluczową rolę w projektach integracji obszaru WNP. Projekty te mają ugruntować Rosję jako głównego gracza na tym obszarze, a przez to wzmocnić jej pozycję w Europie i na świecie. Źródłem aktywnej obecności Rosji w regionie jest czynnik gospodarczy i energetyczny. Rosyjskie władze nie mogą sobie także pozwolić na ignorowanie czynnika psychologicznego: do dziś ziemie ukraińskie duża część Rosjan traktuje jako część własnej historii i tożsamości. Pozostawiam to bez komentarza.

Zmiana władzy na Ukrainie w wyniku wyborów prezydenckich oraz pomarańczowej rewolucji przekreśliła powodzenie planów rosyjskiej geostrategii, realizowanej do dnia dzisiejszego przez Putina. I chociaż rozwój Ukrainy po rewolucji przyniósł dość ambiwalentne efekty, dając powód do sceptycznych rozważań na ten temat, to jednak zmiany zaszczyły. Ukraińcy zdołali obronić swoje prawo do wolnych wyborów i udowodnili, że potrafią się zintegrować. Wzrost świadomości obywatelskiej zaowocował większym zaangażowaniem społeczeństwa w życie polityczne. Do osiągnięć rewolucyjnych możemy także zaliczyć zaangażowanie się ukraińskich elit politycznych oraz różnorodnych grup finansowych w integrację europejską oraz współpracę z UE, przyjęcie

<sup>16</sup> J. Charczenko, *Pomarańczowa rewolucja w Ukraini: zownisznij ta wnutrisznij aspekty*, <http://revolution.allbest.ru/history/00012478.html>; *Pomarańczowa rewolucja: wnutrisznij ta zownisznij aspekty*, Kyjiv 2005, ss. 71–73.

<sup>17</sup> K. Sorokin, *Geopolitika sowremennosti i geostrategija Rossii*, Moskwa 1996, s. 168.

<sup>18</sup> *Ibidem*, ss. 34–35.

europejskich reguł gry biznesowej, zwiększenie klasy średniej. Jednak największym sukcesem przemian politycznych na Ukrainie było to, że większość społeczeństwa ukraińskiego wyzbyła się mentalności sowieckiej, która nie pozwalała na myślenie obywatelsko-narodowe i ciągnęła do Rosji jako stałego gwaranta czy spadkobiercy starego systemu.

Nie możemy jednak bagatelizować trudności tych zmian, choć zachodzą one, mimo że wciąż jeszcze dają o sobie znać zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz przeciwnicy proeuropejskiego rozwoju Ukrainy. Kraj nadal potrzebuje ważnych reform instytucjonalnych, które w dniu dzisiejszym są ignorowane przez władzę. Natomiast z pewnością możemy powiedzieć, że Ukraina nie cofnie się już do końca lat dziewięćdziesiątych, i to dzięki przemianom, jakie nastąpiły w efekcie pomarańczowej rewolucji.